

(1761)

Nro.

196.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 28go Sierpnia 1795.

Gazety.

PORTUGALLIA.

Do *Lizbony* nadeszła wiadomość: że okręty Francuzkich Korsarzów znowu wiele bogato naładowanych okrętów *Portugalskich* schwytali, a 8. Francuzkich fregatt koło *Mina* przy brzegach *Afrykańskich* 8. *Portugalskich* i 30. częścią *Angielskich* częścią *Hollenderskich* okrętów, wypuściwszy wprzód na wolność

X 9

nie-

(1762)

niewolników murzynów na tychże będących, spalili, maytków wzięty w niewolę, a towary, któremi wspomniane okręty były naładowne zabrały.

FRANCYA.

Na Seffyi Konwencyi dnia 31. Lipca odebrała Konwencya doniesienie o nowém zwycięztwie, które odniosła dywizya iedna armii *Zachodnio - Pyreneyjskiej* dnia 15. i 16. Lipca, i w którym 22. armat zdobyła.

Ponieważ potém wiele *Hiszpańskich* batalionów na naszą stronę przeszło; dla tego nasze woysko bez przeszkody wmaszerowało do miasta *Bilbao*.

Dnia 1. Sierpia doniosła Deputacya Ocalenia: że i armia *Wschodnich Pyrenejów* zakończyła wojnę z *Hiszpanią* zwycięztwem, będąc atakowaną dnia 18. Lipca przy *Belver* zupełnie zniosła nieprzyaciela.

Minister *Wenecki Nobile Querini* dnia 30. Julii wprowadzony był uroczyście do Konwencyi. Na początku swej mowy mianey do Konwencyi okazał nieiaka, boiaźliwość, ale w krótce się ośmie-
lit

lit i mimo swego obcego akcentu był wszystkim zrozumiały. Gdy odbierał braterskie ucałowanie od Prezydenta dał się słyszeć trzykrotny okłask. Prezydent mówił w swej odpowiedzi: „*Obydwie Rzplite są zrodzone w nowalnościach i były przymuszone walczyć przeciw wszystkim Europejskim mocarstwom. Rzplita Francuzka nie zapomni nigdy owego otwartego i poczcimego sposobu, którym przyięła iey Posa Wenecya wtedy, kiedy uznanie z niebiespieczeństwem nieiakiem było połączone.* „

Dnia 1. Sierpnia zawarty między Rzeczpospolitą Francuzką i Królem Hiszpańskim pokóy podany był Konwencyi do ratyfikacyi, i ta po nieiakiach przeciwięstwach nastąpiła.

Nie dawno Konwencya odebrała prozbę, w której domagano się uchylenia nowego Kalendarza. Kilka członków Konwencyi popierało tę prozbę, i zapewniali: że lud prosty w ich Departamentach nie może się żadną miarą do niego przyzwyczać, i że potrzeba go wszelako prędzey lub późniefy uchylić. Prezydent atoli Konwencyi *Laveveillerie Lepaux* lubo bywfszy bannitowany, w czasie którego bannitowania ten Kalendarz
był

(1564)

był wprowadzony od partyi w tedy Rzplię i wszystkich lepszych Obywatelów uciskającej; ujął się mimo tego wszystkim za Kalendarzem z wielą innemi i oświadczył: że *tylko złe myślący i nierozumni ludzie mogą się sprzeciwiać utrzymaniu tegoż Kalendarza.*

Na to Konwencya przystąpiła do dziennego porządku.

TURCYA.

W czasie Audyencyi pierwszy raz mianey P. *Verninac* Posel Rzplitey Francuzkiej miał następującą mowę:

„Wierność utrzymania zbawiennych zasad niepodległości Narodów, niemniej wierność dawney przyjaźni, która Francją z Państwem Ottomańskim łączyła, były powodem Wylokicy Porcie w czasie trudnych okoliczności, gdy tak wiele Mocarstw od iey systematu i interesów oddalone były, iż respektowała układy naszych Praw, i w żadnym sposobie niepodniosła oręża dla sprzeciwienia się zasadom naszej Rzeczypospolitey. Odbieray przeto W. Wezyrze udział naywyższych pochwał, i poprzyśiężenie wzajemno-

mności, które istotnie wysokiej mądrości tak chwalebного postępowania przynależy. To szczerze przed wszystkimi innymi sentymentami dziś od najwyższego Posa nowey Rzeczypospolitey, który ma zaszczyt być sprawcą dzieła tak zbawiennego dla obu Narodów, powinno być oświadczone. Jakoż ten głos rzetelny i przyjacielski imieniem Rzeczypospolitey moiej dziś wyrażam.

Historja tę okoliczność sławy Wysokiej Porty postawi na jasnym świeczniku, jeśli opíše prawdziwemi kolorami ów chwalebny moment, w którym Naród Francuzki przymuszony układy swoich zamarów z prawem oręża i zwycięstwa łączyć. A gdy wiadomo, że Naród Francuzki okazał światu tak wielki teatr nowych zaszczytów, iakiego żaden rodzaj ludzki ieszcze niewystawił, można tuszyć, że owe zasady przychylnych sentymentów i prawidła, które Wysoka Porta w krytycznych czasiech okazała, były dla mnie fundamentem dobrey nadziei i pewną rękojmią pomyślnego skutku, gdym odebrał od Reprezentantów ludu Francuzkiego zlecenie między Francją i Ottomańskim Państwem związki pokoju umocnić, i ściśle przy-

iaźni rzetelne umowy zawrzeć, a nowe niektóre układy sfołowne do obuſtronnych zysków rozszerzyć naytrwalſze krzewy.

Znalazłem też grunt pewney nadziei w naturze ſamey ſprawy, gdy oba Narody mocne przyczyny mają wſpolnie ſię kochać, a żadnego zgoła nienawidzieć ſiebie, lub pałać ſzkodliwą zelotypią nie znayduią powodu. Nie mnieyſzą też ufność ſprawie we mnie mądrość i prze-zorność, które okazują wyſoki depozyt władzy złożoney od W. Sultana w oſobie twoiey Wielki Wezyrze. Wſzystko tedy każe mi ſię ſpodziewać, że przy moim uſzanowaniu praw i intereſſów Wyſokiey Porty, z iey takżę ſtrony doznam w czasie mego Poſełſtwa wyſokich względów, które dla godności Francuzkiey Rzpiitey przynależą. Prócz tego niewątpię, że przyiacielkiego dochowania traktatów i umów, przez które ſię obie Potencye łączą, tudzież ſtateczney obrony dla owych wſpółobywateli moich doſwiadczę, którzy ſię w różnych częſciach tego Państwa utrzymują, a przez ſwą czynność produkta kraiu Otomańskiego do korzyſtney ceny przywozząc, onemiż przez przemysł i ſztuki Francuzów z bogacają, „

Odpowiedź W. Wezyra była w tym znaczeniu: „Sentymenta przychylności Wysokiey Porty zawsze nayżywsze ku Narodowi Francuzkiemu, w żadnym czasie odmiany nie miały naymnieyszey. A zatem Wysoki Dwór Ottomański wiernie dochowywał prawa ścisley przyiaźni, i owe związki, które łączą oba Mocarstwa, a zatem naybacznieysza jest Wysoka Porta na to wszystko, co tylko mogło należeć do bezpieczeństwa i szczęścia Francuzów osiadłych w Państwie Ottomańskim. Jako więc do tych czas trwały były Wysokiey Porty względy na Francuzki Narod, tak prawa przyiaźni, równie iako i zaręczenia wzajemnych traktatów będą równie dochowane w czas przyszły z tą samą usilnością, i z tym samym pełnym przychylności ugruntowaniem. Taka jest wola naywyższa Jego Wysokości Sultana Wielkiego, wspianego i naypotężnieyszego Cesarza, naszego dobroczyńcy, Pana iedynowładcy. My zaś z strony naszej, aby się to niściło, naypilnieyszego dołożemy starania. Widziemy też z nayzupelnieyszą satysfakcją, że względem nabytey flawy przez swoje szacowne przymioty Obywatel tu przyflany, nasz przyjaciel,

wy-

wyznaczonej jest od Rzplitej Francuzkiej
naszej przyjaciółki, ażeby rezydował
przy Dworze Wysokiej Porty. „

Po tej mowie, dano kawę i konfi-
tury, toż nastąpiły perfumy i inne zwy-
czayne w podobnych okolicznościach ce-
ceremonie. Pan *Verninac* okryty został
futrem sobolim, rozdano w tymże czasie
6. gronościowych szub, 8. płaszczów
honorowych, zamiast sześciu, które się
połpolicie dawniej rozdawać zwykły, i
34. bogate kaftany. Cała parada nazad
powracająca do mieszkania Posta Fran-
cuzkiego, od niezmiernego tłumu ludu
przeprowadzona była.
